

ISKIERKA

WIARY

Nr. 924



SŁOWO
BOŻE

Pierwsze czytanie:

Psalm responsoryjny:

Drugie czytani

Ewangelia:



Iz 42,1-4.6-7 Chrystus sługą, w którym Bóg ma upodobanie

Pan ześle pokój swojemu ludowi.

Dz 10,34-38 Jezus został namaszczony Duchem Świętym

Łk 3,15-16.21-22 Chrzest Jezusa

BIULETYN DLA DZIECI
PARAFII M.B. CZĘSTOCHOWSKIEJ
I ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W LEEDS

CHRZEST JEZUSA

To znana rzeka.
Kto się połapie,
gdzie rzeka Jordan
leży na mapie?
Pan Jezus przybył
do przyjaciela,
który Chrztu tutaj
ludziom udziela.



To Jan! On rękę do góry wznosi
i Pana Boga w modlitwie prosi
o pozwolenie na Chrzest Jezusa
Ta scena każde serce porusza!

Nagle! Głos Boga przeniknął ciszę
Tylko sens tego, co rzekł zapiszę:
Jezus to Boży Syn ukochany!
Z wielkiej miłości tobie oddany!

MODLITWA TYGODNIA



Za Rodziców Chrzestnych

Trzymali mnie kiedyś
do chrztu, kiedy kapłan
nadawał mi imię.
Przynieśli mnie do
kościółka i pokazali
gdzie mieszkasz.
Panie Jezu, lubię
oglądać te fotografie z
mojego chrztu, bo są
na nich moi rodzice
chrzestni. Za nimi dziś
proszę Ciebie, abyś ich
kochał tak mocno, jak
oni kochali wówczas
mnie, gdy kapłan
polewał mi wodą
głowę i chrzczył mnie.

JAK ANIOŁKI PANU BOGU ŚPIEWAŁY

Dorota Kozioł



W niedzielne popołudnie Pan Bóg odpoczywał, leżąc pod rozłożystą jabłonią. Cały tydzień pracował, rozstrzygał różne ważne i poważne problemy, więc należała mu się chwila oddechu. Może nawet miał ochotę zdrzemnąć się troskę, ale Anioły, chcąc Mu umilić ten wolny czas, usiadły obok i zaczęły śpiewać. Pan Bóg lubił słuchać tych anielskich śpiewów, bo nie tylko, że były piękne, ale pozwalały zapomnieć o wszystkich kłopotach dnia codziennego.

Anielski chór bardzo się starał wypaść zawsze jak najlepiej, bo przecież zdawał sobie sprawę z tego, że śpiewa samemu Panu Bogu. Tym razem Anioł — dyrygent również pilnował, żeby było pięknie. Miał jednak pewne wątpliwości, bo ostatnio do chóru zapisał się jeden mały Aniołek, który bardzo, bardzo chciał śpiewać, ale kompletnie nie miał słuchu. Tak jednak prosił, tak błagał, że Aniołowi — dyrygentowi w końcu zmiękło serce i przyjął go w szeregi chórzystów. Prosił tylko, żeby stał zawsze gdzieś w tylnym rzędzie i żeby śpiewał niezbyt głośno.



Aniołek bardzo się ucieszył i starał się stosować do zaleceń dyrygenta, ale dzisiaj stało się nieszczęście. Tak się zapatrzył w Pana Boga, tak strasznie pragnął, by jego śpiewanie sprawiło Mu przyjemność, że na amen zapomniał o dyrygenckich wskazówkach. Zaczął śpiewać ile sił miał w piersiach i w końcu udało mu się przekrzyczeć cały anielski chór.

Stojący obok Anioł kopnął go w kostkę. — Nie drzyj się tak, bo strasznie fałszujesz! - powiedział. Ten fałsz usłyszeli także inni Aniołowie i ze zgrozą zaczęli odwracać głowy w jego kierunku. W końcu zamilkli wszyscy, tylko on jeden śpiewał nadal. Spojrzeli na Pana Boga. Nadal leżał pod kwitnącą jabłonią. Uśmiechał się tak, jakby to fałszywe śpiewanie sprawiło Mu wielką przyjemność. Kiedy wreszcie udało się Aniołom uciszyć tego małego śpiewaka.



Pan Bóg usiadł i zdziwiony zapytał: - Dlaczego nie pozwalacie mu śpiewać? On to robi tak pięknie! -

Zdziwili się Aniołowie tak bardzo, że aż zaniemówili. Jak Pan Bóg mógł uznać takie śpiewanie za piękne?...

- Cóż was tak dziwi? - rzekł — On przecież śpiewa dla mnie najpiękniej jak umie. Śpiewa nie gardłem, ale sercem!